?Przyjd□cie do Mnie wszyscy, kt□zy utrudzeni i obci□□eni jeste□cie, a Ja was pokrzepi□ (Mt 11, 28).

Drodzy braci i siostry,

1. S□owa Jezusa: ?Przyjd□cie do Mnie wszyscy, kt□zy utrudzeni i obci□□eni jeste□cie, a Ja was pokrzepi□ (Mt 11,28) wskazuj□ na tajemniczy kierunek □aski, kt□a objawia si□ludziom prostym i daje wytchnienie utrudzonym i zm□zonym. S□owa te s□ wyrazem□ solidarno□ci Syna Cz□owieczego wobec ludzko□ci dotkni□ej smutkiem i cierpieniem. Jak□e wiele os□ cierpi w ciele i na duchu! Jezus Chrystus wzywa wszystkich, aby p□□□do Niego: ?przyjd□cie do mnie? i obiecuje ulg□i wytchnienie. ?Kiedy Jezus to m□i, ma przed oczyma ludzi, kt□ych spotyka ka□dego dnia na drogach Galilei: wielu ludzi prostych, ubogich, chorych, grzesznik□, znajduj□cych si□na marginesie spo□ecze□twa z powodu ci□ru prawa i opresyjnego systemu spo□ecznego? Ludzie ci zawsze uganiali si□za Nim, aby s□ucha□Jego s□owa ? s□owa, kt□e dawa□o nadziej□? (Anio□ Pa□ki, 6 lipca 2014). W XXVIII □wiatowy Dzie□Chorego, Jezus kieruje zaproszenie do chorych, uci□nionych i biednych, kt□zy wiedz□, □e zale□□ ca□kowicie od Boga i, dotkni□i ci□rem pr□y, potrzebuj□ uzdrowienia. Osobom prze□ywaj□cym przygn□ienie z powodu swojej sytuacji s□abo□ci i b□u Jezus Chrystus nie narzuca przepis□ prawa, ale oferuje swoje mi□osierdzie czylisamego siebie jako odnawiaj□c□ moc. Jezus patrzy na poranione cz□owiecze□two. On ma oczy, kt□e widz□ i kt□e zauwa□aj□, gdy□ patrz□ g□□oko, nie rozgl□daj□ si□oboj□nie, lecz zatrzymuj□ si□i akceptuj□ ca□ego cz□owieka, ka□dego z jego stanem zdrowia, nie odrzucaj□c nikogo, zapraszaj□c ka□dego do wej□cia w Jego □ycie, aby do□wiadczy□□agodno□ci.

2. Dlaczego Jezus Chrystus □ywi te uczucia? Poniewa□ On sam uczyni□ si□s□abym, do□wiadczaj□c ludzkiego cierpienia i otrzymuj□c nast□nie pokrzepienie od Ojca. Faktycznie tylko ten, kto osobi□cie prze□ywa to do□wiadczenie, b□zie potrafi□ pocieszy□drugiego. Istnieje kilka powa□nych form cierpienia: choroby nieuleczalne i przewlek□e, choroby psychiczne, schorzenia wymagaj□ce rehabilitacji lub opieki paliatywnej, r□e niepe□nosprawno□ci, choroby wieku dzieci□ego i podesz□ego? Wobec nich czasami brakuje cz□owiecze□twa, dlatego konieczne jest spersonalizowanie podej□cia do pacjenta, dodaj□c do leczenia tak□e opiek□w celu integralnego uzdrowienia cz□owieka. W chorobie czuje on bowiem, □e zagro□ona jest nie tylko jego integralno□□fizyczna, ale tak□e wymiar relacyjny, intelektualny, uczuciowy i duchowy; i dlatego opr□z terapii oczekuje wsparcia, troskliwo□ci, uwagi? jednym s□owem mi□o□ci.Ponadto obok cz□owieka chorego jest jego rodzina, kt□a cierpi i r□nie□ potrzebuje pociechy i blisko□ci.

3. Drodzy chorzy bracia i siostry, wasza choroba stawia was w szczeg□ny spos□ po□r□ owych, ?utrudzonych i obci□□onych?, kt□zy przyci□gaj□ wzrok i serce Jezusa. St□d wychodzi □wiat□o, kt□e o□wieca wasze chwile ciemno□ci i nadzieja wobec waszego zniech□enia. Jezus zaprasza was, aby□cie przyszli do Niego: ?Przyjd□cie?. W Nim bowiem niepokoje i pytania, kt□e rodz□ si□w tej waszej ?nocy? cia□a i ducha, znajd□ si□□do ich pokonania. Tak, Chrystus nie da□ nam recept, ale swoj□ m□□, □mierci□ i zmartwychwstaniem uwalnia nas od ucisku z□a.

W tym stanie na pewno potrzebujecie miejsca, aby si□pokrzepi□ Ko□ci□chce by□coraz bardziej i lepiej ?gospod□? Dobrego Samarytanina, kt□ym jest Chrystus (por. □k 10, 34), to znaczy domem, w kt□ym mo□na znale□□Jego □ask□ wyra□aj□c□ si□w go□cinno□ci, w akceptacji, w podniesieniu na duchu. W tym domu b□ziecie mogli spotka□ludzi, kt□zy, uzdrowieni mi□osierdziem Bo□ym ze swojej s□abo□ci, b□□ umieli pom□ wam nie□□krzy□, tworz□c z w□asnych ran szczeliny, poprzez kt□e ponad swoj□ chorob□ mo□na dostrzec horyzont i otrzyma□□wiat□o i powietrze dla waszego □ycia.

W to dzie□o przynoszenia ulgi chorym braciom wpisuje si□dzia□alno□□pracownik□ s□u□by zdrowia: lekarzy, piel□niarek,

personelu pomocniczego, administracji plac�ek sanitarnych, wolontariuszy, kt�zy, wykonuj�c swoje zadania zgodnie z kompetencjami, pozwalaj� odczu�obecno��Chrystusa, kt�y ofiaruje pociech�i troszczy si�o chor� osob� opatruj�c jej rany. Jednak�e r�nie oni s� m�zyznami i kobietami nie pozbawionymi w�asnych s�abo�ci czy chor�. W odniesieniu do nich maj� szczeg�ne znaczenie s�owa, �e ?otrzymawszy pokrzepienie i pocieszenie Chrystusa, jeste�my z kolei wezwani, aby sta�si�pokrzepieniem i pocieszeniem dla naszych braci, poprzez postaw��agodno�ci i pokory na wz� Mistrza? (Anio Pa�ki, 6 lipca 2014).

4. Drodzy pracownicy s�u�by zdrowia, ka�da interwencja diagnostyczna, prewencyjna, terapeutyczna, badawcza, lecznicza i rehabilitacyjna skierowana jest do osoby chorego, gdzie rzeczownik ?osoba? zawsze pojawia si�przed przymiotnikiem ?chory?.Dlatego wasze dzia anie niech b�zie stale nakierowane na godno��i ycie cz owieka, bez jakiejkolwiek zgody na dzia ania o charakterze eutanazji, wspomaganego samob stwa, zaprzestania podtrzymywania ycia, nawet wtedy, gdy stan choroby jest nieodwracalny.

W obliczu sytuacji krytycznych i mo liwej pora ki nauk medycznych wobec przypadk klinicznych coraz bardziej problematycznych i wobec niekorzystnych diagnoz, jeste cie wezwani do otwarcia si na wymiar transcendentny, kt y mo e ukaza najg szy sens waszej profesji. Pami amy, e ycie jest wi e i nale y do Boga, dlatego jest nienaruszalne i nietykalne (por. Instr. Donum vitae, 5; Enc. Evangelium vitae, 29-53). ycie ma by przyjmowane, chronione, szanowane i trzeba mu s u y od jego zaistnienia a do mierci: domagaj si tego zar no rozum, jak i wiara w Boga autora ycia. W niekt ych przypadkach sprzeciw sumienia pozostaje dla was koniecznym wyborem, aby pozosta wiernymi waszemu ?tak? dla ycia i osoby. W ka dym razie wasz profesjonalizm o ywiany chrze cija k mi o ci, b zie najlepsz form s u by wobec podstawowego prawa cz owieka, jakim jest prawo do ??ycia. Nawet w czas, kiedy nie b ziecie w stanie wyleczy zawsze b ziecie mogli otoczy opiek za pomoc gest i procedur, kt e przynosz ulg i wytchnienie pacjentowi.

Niestety, w niekt ych kontekstach wojny czy konfliktu zbrojnego atakuje si personel medyczny i plac ki, kt e zajmuj si przyjmowaniem i leczeniem chorych. W niekt ych miejscach r nie w adza polityczna pr uje manipulowa pomoc medyczn na swoj korzy ograniczaj c autonomi prawn przys uguj c profesji medycznej. W rzeczywisto ci, atakowanie tych, kt zy po wi aj si s u bie cierpi cym cz onkom spo ecze twa, nikomu nie przynosi po ytku.

5. W tym XXVIII wiatowym Dniu Chorych my l o wielu braciach i siostrach, kt zy na ca ym wiecie nie maj dost u do leczenia, poniewa yj w biedzie. Zwracam si zatem do instytucji opieki zdrowotnej i rz d wszystkich kraj wiata, aby maj c na uwadze aspekt ekonomiczny, nie zaniedbywa y sprawiedliwo ci spo ecznej. Ufam, e cz c zasady solidarno ci i pomocniczo ci, zostanie podj a wsp raca dla zapewniania wszystkim dost u do odpowiedniej opieki medycznej w celu ochrony i odzyskiwania zdrowia. Z serca dzi uj wolontariuszom, kt zy oddaj si s u bie chorym, uzupe niaj c w wielu przypadkach braki strukturalne i odzwierciedlaj c poprzez gesty czu o ci i blisko ci obraz Chrystusa Dobrego Samarytanina.

Naj wi szej Maryi Pannie, Uzdrowieniu Chorych, zawierzam wszystkich, kt zy d wigaj ci r choroby wraz z ich rodzinami, a tak e wszystkich pracownik s u by zdrowia. Wszystkich z czu o ci zapewniam o blisko ci w modlitwie i z serca udzielam Apostolskiego B ogos awie twa.

Watykan, 3 stycznia 2020 r.,
we wspomnienie Naj wi szego Imienia Jezus

Franciszek <a href="https://ksieza.archwwa.pl/aktualnosci/oredzie-papieza-franciszka-na-28-swiatowy-dzien-c

horego/" target="_blank"> &#65533;